

względami, zadała kłam teorii i wojujące strony dopiero po wybuchu wojny, na podstawie zdobytych doświadczeń, musiały szukać nowych sposobów i środków walki, odpowiadających warunkom technicznym obecnej wojny.

Najdonioślejszy może przewrót w sztuce wojowania dokazała obecna wojna w walkach na morzu. W czasie pokoju państwa prześcigały się w budowie największych i najbardziej uzbrojonych okrętów. Liczbą tych olbrzymów morskich mierzono potęgę marynarki danego państwa. Przebieg obecnej wojny przekonał jednak dowodnie o zupełnej niemal bezużyteczności największych, a zatem i najcięższych okrętów wojennych, a natomiast ujawił olbrzymią wartość bojową małych, ale zato ruchliwych łodzi podwodnych. Dotychczasowy przebieg walk na morzu — to formalne polowanie łodzi podwodnych na okręty, które są prawie bezsilne wobec tego wroga. Wszystkie też państwa wojujące swe wielkie okręty wojenne ukrywają dotychczas w portach, w obawie przed atakiem łodzi podwodnych, wobec czego nie przyszło wcale do bitwy morskiej pomiędzy nieprzyjacielskimi eskadrami. Odbywają się tylko pojedynki okrętów z łodziami podwodnymi, które trzymają w szachu zbrojne siły wojujących państw na morzu. Niemal codziennie telegramy donoszą o zatopieniu, to tu, to tam, okrętu przez niespodziewany atak łodzi podwodnej. Krocie okrętów poszły już na dno w starciu z tym małym, lecz, jak się okazało, najniebezpieczniejszym przeciwnikiem na morzu.

Do unieruchomienia morskich sił zbrojnych przyczyniły się także w znacznym stopniu miny. Broń



Kolumny sanitarne w Galicyi: Zarząd Kolumny w Oleszyczach.



Szpital w Starem Siole. (X) Prof. Godlewski



Szpital w Zapławie.

Kolumny sanitarne w Galicyi:



Kolumny sanitarne w Galicyi: Kolumna sanitarna w drodze.

ta okazała się ogromnie skuteczną w walce morskiej... Najpotężniejsza flota jest bezsilna wobec tych małych, pływających aparatów, wybuch których niszczy i zatapia największe okręty.

Miny znalazły zwłaszcza ogromne a skuteczne zastosowanie przy obronie wybrzeży. Całe zatoki i części mórz, usiane niemi — uniemożliwiają wogóle żeglugę, a więc i atak nieprzyjacielskiej eskadry.

W dotychczasowym przebiegu wojny na morzu największą też odegrały rolę łodzie podwodne i miny. W ich działaniu streszcza się właściwie cała historia walk na morzu w obecnej wojnie. Na tytułowej stronie dzisiejszego numeru zamieszczamy fotografię jednego z epizodów tej walki morskiej: zatonięcie krążownika, który najechał na minę.

Rozstrzygające walki na Bałkanach.

Ofenzywa wojsk sprzymierzonych w Serbii, jak również i ataki wojsk bułgarskich są jednym zwycięskim pochodem. Serbowie bronią się rozpaczliwie, lecz nie mogą się oprzeć naporowi przeważających sił i po beznadziejnej walce muszą cofać się w głąb kraju. Zupełny pogrom Serbów jest już więc tylko kwestią czasu, bo roztrąbiona pomoc wojsk francusko-angielskich, które wylądowały i lądują wciąż w Salonikach, jest zbyt słabą, aby mogła uratować Serbię. Państwa te, jak się okazało, wylądowały w Salonikach nieliczne wojska, wycofane z Galipoli, lecz zanim przyjdą (o ile wogóle przyjdą) dalsze posiłki, los Serbii może się już rozstrzygnąć.